Rok I. Lwów 20 października 1883. Nr. 21.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ks. Edward Borawski.

Wychodzi co drugą sobotę, w objętości jednego arkusza druku.
OGŁOSZENIA przyjmuje się za opłatą 10 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem za każdorazowe umieszczenie. Ner pojedynczy kosztuje 30 ct.
Redakcya, Administracya i Expedycya plac Bernardyński l. 7 we Lwowie, nad "Drukarnią Ludową" I piętro.

PRENUMERATA wynosi: razem z *Wiad. Katol.* rocznie złr. 4. 20: półrocznie złr. 2. 10: kwartalnie złr. 1. 5 ct. W ces. niem. razem 9 marek. Sam *Dobry Pasterz* rocznie 3 złr.; półrocznie 1 złr. 50 ct. kwartalnie 80 ct. W ces. niem. rocznie 6 marek. Do **Francyi** i **Włoch** kosztują obydwa pisma 10 fr., a do **Ameryki** 3 dolary. Prenumeratę nadsełać należy wprost na ręce redaktora przekazem pocztowym.

DOBRY PASTERZ

Ustawa konkurencyjna,

której lud, duchowieństwo i kraj cały wyczekiwał z gorączkową niecierpliwością, nie przyszła pod obrady Sejmu. Ze względu bowiem na ważność sprawy i na brak czasu, wniósł p. Grocholski na XX posiedzeniu, dnia 16 października, o odroczenie tego przedmiotu na sessyę, po odroczeniu Sejmu w stosownej chwili nastąpić mającą. Wniosek ów przyjęła cała Izba jednogłośnie. Wszyscy bowiem czuli, że przedłożenie sprawozdania i ustawy przez komissyę konkurencyjną, mimo to iż kilku zdolnych posłów w niej zasiadało, nie zaspokoji w całości potrzeb i życzeń kraju. Ponieważ atoli ta ustawa przyjdzie w najkrótszym czasie pod obrady Sejmu, podajemy ją przeto w dosłownem brzmieniu, aby szan. Współbracia uwagi swe po dokładnem rozważeniu przesłali naszym kapłanom-posłom.

§. 1. Koszta stawiania, utrzymywania, zabezpieczania od ognia i najmowania budynków kościelnych i plebańskich w parafiach wyznania katolickiego, koszta nabycia gruntu pod te budowy, oprocz tego wydatki bieżące na sprawianie i utrzymywanie przyrządów i sprzętów kościelnych, nareszcie wydatki bieżące, połączone z odprawianiem liturgii, pokrywane być mają przedewszystkiem z funduszu, przeznaczonego specyalnie na te cele, tudzież przez te osoby, które są do tego obowiązane mocą fundacyi, umowy, albo innego tytułu prawnego. Tytuł zobowiązania stanowi o rodzaju i rozmiarze prestacyi.

§. 2. Wydatki bieżące, połączone z odprawianiem liturgii, jak nie mniej koszta utrzymania organisty lub śpiewaka (diaka) i innych sług kościelnych, pokrywane będą w braku lub w razie niedostateczności środków, w §. 1. wymienionych, z bieżącego dochodu kościelnego, jako to: z dochodu z obnoszonej podczas nabożeństwa tacy lub woreczka, z dochodu za użycie światła, sprzętów, *a gdzie taki zwyczaj istnieje*, aparatów kościelnych, z dochodu za użycie dzwonów i t. p., dalej z rozporządzalnego majątku lub dochodu ściśle kościelnego. Jeżeli i te źródła nie wystarczą na pokrycie rzeczonych wydatków, **zapłacą parafianie** kwotę ryczałtową, która łącznie z pokryciem, w tym i poprzedzającym §. wskazanem, nie może przenosić rocznie kwoty 100 złotych.

§. 3. Na inne wydatki, w §. 1. wymienione, a nie pokryte w sposób tamże wskazany, użyć należy co pozostanie z dochodów, w §. 2. wyliczonych; jeżeli zaś to nie wystarczy, pozwala się na ten cel użyć majątku zakładowego, ściśle kościelnego, o ile tenże nie ma wskazanego sobie innego przeznaczenia i nie jest potrzebnym do pokrycia innych wydatków, które z dochodów majątku kościelnego opędzać się mają. W takim razie należy zachować przepisy, tyczące się sprzedaży i obciążenia mienia kościelnego.

§. 4. Paroch jednak ma ponosić następujące koszta:

a) Stawiania i utrzymywania budynków gospodarskich, znajdujących się w należących do jego dotacyi dobrach tabularnych lub częściach takichże dóbr, lub odrębych od probostwa folwarkach, jeżeli dochód z probostwa pokrywa kongruę jego i jeżeli nie ma źródeł, przeznaczonych na ten cel, które w §. 1. wymieniono;

b) naprawy budynków mieszkalnych i gospodarskich, spowodowanej winą, niedbalstwem lub opieszałością parocha;

c) wydatki mniejsze na naprawę i utrzymywanie budynków plebańskich mieszkalnych i gospodarskich w dobrym stanie, jako to: na opłatę kominiarza, na wstawianie szyb, bielenie, naprawę pieców, drzwi, zamków i ram u okien, naprawę zwykłą dachu, wprawienie uszkodzonych części podłogi, utrzymanie ogrodzenia i t. p., jeżeli wydatki te w jednym roku kwoty 20 złr. nie przewyższają. — O ile zaś przewyższają rocznie tę kwotę, ponosi je paroch sam wtedy, jeżeli jego dochód czysty przynajmniej o 100 zł. jest wyższym od należącej mu kongruy.

§. 5. Do innych wydatków budowniczych przy plebańskich zabudowaniach mieszkalnych i gospodarskich przyczyniać się winien paroch wtedy, jeżeli czysty dochód z parochii nie jest mniejszy jak 500 zł. i nie mniejszy jak kongrua jemu należąca.

Od nadwyżki, przenoszącej ten dochód, opłacać winien paroch co roku do funduszu konkurencyjnego, a mianowicie od nadwyżki nie przekraczającej 200 zł. 3%, od nadwyżki nie przekraczającej 400 złr. 5%, od nadwyżki zaś większej 8%.

Gdyby z tych opłat rocznych urósł kapitał, który łącznie z innemi na ten sam cel przeznaczonemi funduszami (§. I.) zabezpiecza w trwały sposób koszta utrzymania plebańskich budynków mieszkalnych i gospodarskich, zwolni polityczna władza krajowa w porozumieniu z właściwym Ordynaryatem parocha od dalszych opłat. Zwolnienie to ustaje, skoro rzeczone fundusze okażą się nie dostatecznemi.

§. 6. Patron kościoła, o ile specyalne tytuły prawne inaczej nie stanowią, ponosi jednę szóstą część wydatku, jaki po strąceniu środków w §§. 1, 3, 4 i 5 wymienionych i po strąceniu kosztów roboty ciągłej i pieszej pozostanie nie pokryty.

§. 7. Posiadacz majątku, do którego przywiązane jest prawo patronatu, winien *bez względu na wyznanie swoje religijne*, wypełniać obowiązki, nałożone na patrona niniejszą ustawą. Biskup ponosi koszta patronatu tylko w dobrach, do których przywiązane jego prawo patronatu.

§. 8. Duchowne korporacye winny przy parochiach do nich wcielonych ponosić wszystkie w §. 1 wymienione, jeżeli

nie udowodnią, że od pokrycia tych kosztów całkiem, lub częściowo są uwolnione.

§. 9. Wydatki nie pokryte środkami w §. 1. i w §§. 3.—8. wymienionemi ponoszą **parafianie.** Na pokrycie tych wydatków, jakoteż opłaty, przypadającej na parafian według §. 2, ma istnieć w każdej parafii fundusz zapasowy. Do funduszu tego wpływają prócz dobrowolnych datków roczne opłaty parafian, wynoszące 1% podatków bezpośrednich, w obrębie parafii opłacanych. Polityczna władza krajowa zwolni parafian od opłaty na fundusz zapasowy, jeżeli ten fundusz łącznie ze środkami w §§. 1, 3 i 8 wskazanemi ubezpiecza przynajmniej *w połowie* koszta, potrzebne na utrzymanie budynków kościelnych i plebańskich w należytym stanie. Zwolnienie ustaje, skoro fundusz zapasowy wyczerpie się lub zmniejszy.

§. 10. O ile fundusz zapasowy nie wystarczy na wydatki w §. 9 wymienione, pokryją je parafianie w miarę podatków bezpośrednich, w obrębie parafii opłacanych Żaden parafianin nie może być atoli pociągnięty w przeciągu jednego roku do wyższego datku konkurencyjnego, jak do połowy opłacanych przez niego w obrębie parafii podatków bezpośrednich.

§. 11. Kościoły filialne i zabudowania mieszkalne i gospodarskie dla duchownych, którzy przy nich są eksponowani, mają przy pomocy rozporządzalnego majątku tych kościołów stawiać i utrzymywać ci, w ktorych interesie te kościoły i zabudowania istnieją, jeżeli inne prawne zobowiązania w tej mierze nie zachodzą. Okoliczność ta *nie uwalnia* ich wszakże od obowiązku konkurowania do wydatków na kościół i budynki parafialne (§ 1), wyjąwszy jeżeli osobna istnieje umowa, albo jeżeli ekspozyt aplikowany jest przez biskupa do samoistnego spełniania funkcyj parafialnych.

§. 12. Skarb państwa, fundusz publiczny, stowarzyszenie lub gmina, mające własność nieruchomą w obrębie jakiej parafii katolickiej, przyczynia się do zaspokojenia wydatków tejże parafii, w miarę podatków bezpośrednich z tej własności opłacanych. Jeżeli zaś ta własność leży w obrębie kilku parafij katolickich (jednego lub różnych obrządków), należy przy wymiarze kwoty, którą ta własność do każdej z tych parafij ma konkurować, przyjąć za podstawę tę kwotę podatkową, jaka wyniknie ze stósunku ilości parafian każdej z tych parafij do liczby ogólnej parafian wszystkich parafij katolickich, w których obrębie wspomniana własność leży.

§. 13. Jeżeli według dotychczasowego zwyczaju połączone jest wolne pomieszkanie ze służbą organisty lub diaka, natenczas obowiązują co do stawiania i utrzymywania tegoż przepisy niniejszej ustawy.

§. 14. W każdej parafii istnieć ma komitet parafialny, złożony z pięciu członków. Członkami komitetu są:

1. Paroch lub jego zastępca w funkcyach kościelnych.

2. Patron wykonywujący prawo prezenty.

3. Właściciel obszaru dworskiego, jeżeli należy do parafii odnośnego obrządku. Jeżeli jest dwóch patronów, wtedy kolejno każdy przez lat *trzy* są członkami komitetu. Jeżeli patronów jest więcej, niż dwóch, wybierają z grona swego jednego członka na lat *sześć*. To samo tyczy się dwóch lub więcej właścicieli obszarów dworskich. Patron i właściciel obszaru dworskiego mogą się w komitecie zastąpić przez pełnomocnika; niewłasnowolnych zastępuje ich prawny zastępca lub umocowany przez niego pełnomocnik. Prawo głosowania z **tytułu patronatu** nie pozbawia prawa głosowania z **tytułu własności** obszaru dworskiego.

4. *Dwaj*, a jeżeli patron lub właściciel obszaru dworskiego nie wchodzą w skład komitetu, *trzej*, a względnie *czterej* delegaci, wybrani na lat *sześć* przez wszystkich innych parafian, opłacających podatek bezpośredni w obrębie parafii. Przy wyborze rozstrzyga większa ilość głosów, a w razie równości głosów los. W ten sam sposób wybrani będą dwaj zastępcy delegatów.

Członkowie komitetu wybierają z pośród siebie przewodniczącego i jego zastępcę; obowiązki swoje pełnią *bezpłatnie.*

§. 15. Do uważności uchwał komitetu parafialnego wymaga się *obecności przewodniczącego* i *trzech* członków i bezwzględnej większości głosów.

§. 16. Komitet parafialny odbywa posiedzenia zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajne posiedzenia mają się odbywać przynajmniej co sześć miesięcy. Nadzwyczajne posiedzenie zwołuje przewodniczący, jeżeli tego uzna potrzebę, lub jeżeli tego zażąda paroch, patron, dwóch innych członków komitetu lub polityczna władza powiatowa. Na każde posiedzenie winno być wezwanie doręczone *każdemu* członkowi, ewentualnie zastępcy, jeżeli członek dla wykazanej słabości lub nieobecności przybyć nie może

§. 17. Komitet parafialny sprawuje następujące czynności:

1. Ma sobie poruczony nadzór nad budynkami kościelnemi i plebańskiemi, czuwa nad ich budową i utrzymaniem w dobrym stanie i zabezpiecza je nie przerwanie od ognia.

2. Wymierza corocznie opłaty, przypadające w myśl §§. 2 i 9 niniejszej ustawy, ściąga takowe, **jakoteż datki** w §. 5 wymienione w razie potrzeby za pośrednictwem politycznej władzy powiatowej i zawiaduje odnośnemi funduszami.

3. Uchwala i przeprowadza w własnym zakresie budowle i naprawy, jeżeli koszta tychże rocznie 100 złr. nie przekraczają.

4. Najdalej do końca września każdego roku sporządza preliminarz dochodu i rozchodu następnego roku i przedkłada go politycznej władzy powiatowej.

5. Najdalej do *końca lutego każdego roku* sporządza zamknięcie rachunków za rok ubiegły i ogłasza, że wszystkim parafianom wolno je przeglądać w kancelaryi parafialnej przez dni 30 od dnia ogłoszenia.

Parafianom *wolno* jeszcze w ciągu dni 14 po upływie tego terminu *wnieść zarzuty* do politycznej władzy powiatowej. Skoro ten termin minie, przedłoży komitet zamknięcie rachunków politycznej władzy powiatowej. Organem wykonawczym komitetu parafialnego jest jego przewodniczący.

§. 18. Jeżeli komitet uzna potrzebę użycia środków, wskazanych w §§. 1—3, porozumie się z miejscowym zarządem majątku kościelnego. W razie nieporozumienia lub gdyby żądanie przekraczało zakres działania miejscowego zarządu, uda się komitet do właściwego Ordynaryatu. W razie potrzeby zebrania funduszów w drodze konkurencyi, uda się komitet do politycznej władzy powiatowej o przedsięwzięcie rozprawy konkurencyjnej i przedłoży jej wykaz rozporządzalnych funduszów, oraz kosztorysy, a gdyby to koniecznie było potrzeba, także plany.

§. 19. Polityczna władza powiatowa rozpisze rozprawę konkurencyjną i zawezwie do niej odnośny Ordynaryat i wszystkie do konkurencyi obowiązane strony. Dowody doręczenia należy złożyć przy rozpoczęciu rozprawy.

Przy rozprawie konkurencyjnej ma głos *Ordynaryat* i każda w moc fundacyi, umowy lub ustawy do konkurencyi obowiązana strona, a mianowicie: *paroch* lub jego zastępca w funkcyach kościelnych, *patron*, *właściciel obszaru dworskiego*, należący do parafii odnośnego obrządku, z każdej gminy *pełnomocnik*, wybrany bezwzględną większością głosów przez parafian, opłacających w gminie podatek bezpośredni. Patron i właściciel obszaru dworskiego mogą się zastąpić przez pełnomocnika. — Każdej z tych stron należy się głos bez względu na to, czy w danym razie przyczynia się lub nie przyczynia do pokrycia kosztów. Do powzięcia uchwały potrzebna jest *obecność większej połowy* uprawnionych do głosowania i absolutna większość obecnych. W braku kom-

pletu należy rozprawę na koszt winnych odroczyć i na tym drugim terminie bez względu na liczbę obecnych przeprowadzić.

§. 20. Przy rozprawie konkurencyjnej należy orzec o konieczności budowy, o planie i kosztorysie, nie mniej o ilości i sposobie opłat lub prestacyj, przez konkurentów uiścić się mających i ustanowić takowe według możności za zgodą interesowanych. Jeżeli nagłość budowy jest uznaną, a datki konkurencyjne z powodu ustanowionego w §. 10 ograniczenia okażą się nie wystarczającemi, należy przy rozprawie konkurencyjnej obmyśleć inne środki na pokrycie potrzebnych wydatków.

§. 21. Polityczna władza powiatowa załatwia rozprawę konkurencyjną i rozstrzyga zachodzące zażalenia z pozostawieniem prawa odwołania się do wyższych instancyj, poczem odstąpi akta komitetowi parafialnemu celem przeprowadzenia budowy. Komitet ma się pod każdym względem zastosować ściśle do prawomocnych uchwał, powziętych przy rozprawie konkurencyjnej.

§. 22. Najdalej we *dwa* miesiące po skończonej budowie lub restauracyi winien komitet parafialny złożyć rachunek i ogłosić to za pośrednictwem zwierzchności gminnych i obszarów dworskich w całej parafii z oznajmieniem, że rachunki przejrzane być mogą w kancelaryi parafialnej przez dni 30, licząc od dnia ogłoszenia i że w przeciągu 14 dni po tym terminie wolno stronom interesowanym wnieść swe zarzuty do politycznej władzy powiatowej. Po upływie powyższego terminu przedłoży komitet rachunki politycznej władzy powiatowej.

§. 23. Bliższe postanowienia co do sprawowania czynności, niniejszą ustawą komitetowi parafialnemu poruczonych, poda **instrukcya**, przez polityczną władzę krajową wydać się mająca.

§. 24. Polityczna władza powiatowa dzierży kontrolę nad wszystkiemi czynnościami komitetu parafialnego, ściąga w drodze przymusowej należytości, niniejszą ustawą ustanowione, i ma prawo w razie zaniedbania przez komitet obowiązków zarządzić stosowne środki zaradcze.

§. 25. Polityczna władza powiatowa rozstrzyga w zwykłym toku instancyj zażalenia od uchwał komitetu parafialnego, wniesione w terminie 14 dni i załatwia zarzuty przeciw rachunkom (§§. 17. 22).

§. 26. Przez tę ustawę znosi się ustawę z d. 15 sierpnia 1866 Nr. 28 Dz. u. i rozp. kr., dotyczącą pokrycia kosztów stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich w parafiach wyznania katolickiego, tudzież sprawiania przyrządów i sprzętów kościelnych.

Kwestye kanoniczne i teologiczne.

1. Msza św. i oracya za zmarłego kapłana.

Zdarza się niekiedy przy uroczystych nabożeństwach rekwialnych za zmarłego kapłana, że w dniu jego pogrzebu śpiewa celebrans oracyą: *Deus, cujus proprium est misereri etc...* jak to we Mszy św. *in die obitus seu depositionis defuncti* rubryki przepisują. Czy tę oracyą brać należy? *Nie.* Jestto błąd przeciw rubrykom. Dla tego warto zwrócić uwagę szan. Współbraci na to, że za zmarłego kapłana należy się zawsze, czy to w dniu jego śmierci, czy pogrzebu, czy wreszcie w dniach 3, 7 i 30, albo w rocznicę śmierci, brać według upodobania: albo I formularz Mszy św. *de Requiem* (*sicut in commemoratione omnium fidelium defunctiorum*), albo drugi formularz *(sicut in die obitus seu depositionis defuncti)* pod tym jednak warunkiem, iżby każdym razem brać oracyą: *Deus, qui inter apostolicos sacerdotes*: *Dummodo oratio*: *Deus, qui inter apostolicos sacerdotes* **omnino** *adhibeatur.* Tak uczy *De Carpo* Comp. Bibl. Lit. pag. 47 i *św. Kongr. Obrz.* z 29 styczn. 1752 i 22 września 1837 r.

To samo tyczy się także cichych Mszy śś. w dni powyż wyliczone, jeżeli na nie rubryki zezwalają. Rownież to samo tyczy się Mszy św. rekwialnej *pro die obitus*, t. j. tej, którą się odprawia za kapłana w oddali zmarłego, skoro się otrzyma wiadomość o jego śmierci, jak także i tej Mszy św., którą się w pierwszym wolnym dniu po pogrzebie kapłana odprawia, gdy mianowicie pogrzeb odbywał się w dniu, który *Missam solemnem de Requiem* nie przypuszczał.

Oprócz wyliczonych tu dni bierze się zawsze, nawet za kapłana, *Missam quotidianam.*

2. Msza św. rekwialna w dniu 2 (względnie 3) listopada.

Gdy na dzień *drugiego* listopada, (albo, gdy *drugi* listopad przypada w niedzielę) na dzień *trzeciego* listopada przypadnie pogrzeb, to jaką należy brać Mszę św. rekwialną?

Odp. Mszę św. pogrzebową należy odśpiewać *de die obitus* (ale tylko jednę taką Mszę św. odprawić można), a zaś wszystkie inne Msze św., gdyby za nieboszczyka czytane były, należy brać *de commemoratione omnium fidelium defunctorum*, aplikując je za nieboszczyka. Tak rozstrzygnęła św. Kongr. Obrz. pod dniem 14 kwietnia 1646 i 20 wrześń. 1687. By jednak uroczysta Msza św. *de die obitus* mogła być odprawioną, wymagają zacytowane dekreta obecności zwłok (*praesente cadavere*), a *de Carpo* żąda, aby zwłoki, jeżeli już nie obecne, to przynajmniej, żeby nie były jeszcze pogrzebane *insepulto saltem corpore.* Co się zaś tyczy *cichych* Mszy św., to czy jedna, czy więcej się ich odprawia za zmarłego, należy wszystkie, choćby zwłoki obecne były, brać *de commemoratione omnium fidelium defunctorum* z aplikacyą za zmarłego.

3. **P.** *Czy krzyże przy stacyach dróg krzyżowych muszą być koniecznie z drzewa, czy można je zrobić z żelaza lub kamienia?*

O Na specyalną prośbę pozwala Stolica Apost. na to, aby krzyże przy stacyach dróg krzyżowych były z *żelaza* lub z *kamienia* bez utracenia przez to przywiązanych do nich odpustów. Św. Kongregacya Odp. z 18 września 1880.

4. **P.** *Czy kapłan ciemny, który od Stolicy św. otrzymał pozwolenie do odprawiania (zamiast Mszy św. dziennej) Missam de Beata Virgine, może w dniu Bożego Narodzenia 3 Msze św. odprawić de Beata Virgine?*

O. *Nie.* Może tylko w tym dniu odprawić *jednę* Mszę św. wotywną *de Beata Virgine*, bez *Gloria* i *Credo*, (z *Gloria* tylko w soboty), lecz na odprawienie trzech Mszy św. nie ma pozwolenia. Tak rozstrzygnęła św. Kongr. Obrzędów pod d. 28 kwietnia 1866.

5. **P.** *Czy wolno zużyte aparaty kościelne pociąć i na dywany kościelne obrócić?*

O. *Tak jest*, gdyż przez *benedictio constitutiva* tylko forma, a nie materya bywa poświęconą. Skoro więc ornat, kapa i t. d. całkiem zostanie rozprótą, ginie poświęcenie, a pozostała materya równa się każdej innej nie świętej.

6. **P.** *Czy wolno zapalać żółte świece przy Najśw. Ofierze Mszy świętej?*

O. *Tak jest*, gdyż niebielony wosk nie jest wcale przez obcą materyę sfałszowanym woskiem. W wielu dyecezyach i parafiach, zwłaszcza wiejskich, prawie wyłącznie takich świec używają.

---

7. **P.** *Gdzie i jak wpisać w metrykę dziecko, po sądownie przeprowadzonej separacyi małżonków urodzone?*

O. Do rozstrzygnienia tego pytania dał okazyę następujący wypadek: W dniu 5 lutego urodziła się w niższej Austryi dziewczyna z matki Józefy L., która przez sądowną separacyę (lecz nie kościelną) z dnia 2 paźdz. 1880 roku

*

od męża swego odłączoną została. Na pytanie odnośnego urzędu parafialnego, czy dziecko jako prawe lub nie prawe ma być w metrykę wciągnione, rozstrzygnął Konsystorz biskupi dyecezyi św. Hipolita pod d. 9 lutego 1882 do l. 889 jak następuje:

1) wciągnąć dziecko do metryki jako nieprawe;

2) rubrykę: „ojciec“, zostawić próżną, a

3) w rubrykę: „matka“ wpisać: Józefa L., urodzona N. katoliczka, została w d. 2 paźdz. 1880 sądownie od swego męża Macieja L., c. k. feldwebla w K. przez wyrok sądowy z d. 2 paźdz. 1880 l. 200 *civil.* separowana. Jest córką prawą ojca N. N. i matki N. urod. N.;

4) w rubryce: „Uwaga“ zaciągnąć: „To dziecko zostało jako nieprawe wciągnione, na mocy wysokiego dekretu nadwornego z 25 czerwca 1835 w skutek rozporządzenia konsystoryalnego z 9 lutego 1882 l. 889“.

8. **P.** *Do jakiej władzy donieść należy o śmierci wdów i sierót po wojskowych?*

O. Bezpośrednio do najbliższej władzy wojskowej ewidencyjnej I instancyi ich miejsca pobytu (t. j. do: *Ergänzungsbezirks-Commando*, albo *Platz-Commando*), jeżeli te wdowy i sieroty pensyą po nieboszczyku pobierały. (Rozporz. niższo-austr. Namiestnictwa z 7 czerwca 1883, l. 2.207).

BIBLIOGRAFIA.

1. W krótce wyjdzie z druku w Regensburgu u Pusteta zbiór watykańskich pism i dokumentów, odnoszących się do czasów Marcina Lutra. Tenże będzie zawierał 131 dokumentów z datą od 8 lipca 1520 do 27 października 1521. Ostatni dokument oznaczony jest datą 10 września 1523 r. W zbiorze tym znajduje się 13 autografów papieża Leona X, 5 własnoręcznych listów cesarza Karola V, list papieża Adryana VI do arcyksięcia Ferdynanda austryackiego, *papieskie instrukcye dla posłów w Niemczech*, oficyalne sprawozdanie z wystąpienia Lutra w Wormacyi i t. d. Najbardziej zajęcia obudzą niewątpliwie zamieszczone w tym zbiorze korrespondencye nuncyusza Aleksandra do sekretarza stanu rzymskiego państwa, Juliusza de Medicis, późniejszego papieża Klemensa VII.

Cały zbiór świadczy o nieustającej troskliwości katolickiego Kościoła, który z równą miłością czuwa nawet nad tymi, którzy od Kościoła odłączyć się zamierzają, jedność z nim zrywają, lub którzy w herezyę popadli. Kto nagromadzone dokumenta odczyta, niewątpliwie pozbędzie się bardzo wielu przesądów i będzie musiał wyznać, że Kościół, który ma całą pełnię łaski i prawdy, wiernym pozostał tradycyi i w obec t. z. reformacyi takie właśnie zajął stanowisko, jakie był zająć powinien.

2. Oprócz wymienionych w nrze 20 *Dobrego Pasterza* dziełek św. Alfonsa Ligourego, wyszłych świeżo w języku naszym, ukazało się zaś z druku dziełko jego trzecie p. t. **Czytania Adwentowe** w tłóm. O. Prokopa, Kapucyna. To ostatnie jest do nabycia w Krakowie u pp. Felicyanek (ul. Smoleńsk l. 1) i w księgarni pp. Gebethnera i Spółki po cenie 25 ct. za egzemplarz (bez przesyłki). Z poprzednio drukiem ogłoszonych dziełek tego św. Doktora, (że tylko o jego: *Uwagach nad tajemnicami męki Pańskiej* i *Prostym wykładzie Męki Pańskiej* wspomnimy, widoczna, jak ten św. Doktor czcił tajemnice, odnoszące się do boskiej osoby Zbawiciela. Pragnął on im poświęcić osobne dzieło. Że jednak ani wiek, ani posłuszeństwo spowiednikowi na to mu nie pozwalały, zużytkował w ten sposób zebrane materyały, że wydawał osobne dziełka, w których rozbiera pojedyncze tajemnice życia P. Jezusa. Do dziełek tego rodzaju należy i zacytowane. Rozbiera w niem św. Doktor tajemnice Dzieciństwa P. Jezusa i kończy każdą uwagę według swego zwyczaju pełnej rzewności modlitwami. Uwag tych jest najprzód 8 o tajemnicy wcielenia Syna Bożego (na 8 pierwszych dni Adwentu), dalej są uwagi na wszystkie dni Adwentu aż do Nowenny przed Narodzeniem Pańskiem i wreszcie uwagi na wszystkie dni tejże Nowenny. Dziełko to tem jest pożądańsze dla czytelników, że dotąd prawie nie mamy dziełek, na czas Adwentowy wyłącznie przeznaczonych.

3. W tych dniach wyszło w księgarni *J. Oberer's sel. Wittwe* Buchhandlung in Salzburg następujące dzieło: **Leben des hl. Bischofs und Kirchenlehrers Alfons Maria von Liguori und Gründung der Congregation des allerheiligsten Erloesers.** Podług francuzkiego P. Saintrain C. S. R. opracowane przez P. Gerharda Scheepens C. S. R., ozdobione stalorytem świętego Doktora. Zawiera str. 408. Pięknie zbroszurowane kosztuje 1 złr. 80 ct. Na dzieło to zwracamy uwagę szanownych Konfratrów.

Sprawozdanie
Wydziału Towarzystwa: „Bonus Pastor“

a) w archidyecezyi lwowskiej.

Podczas missyi w *Kamionce strumiłowej* ogromny był napływ wiernych. W trzy ostatnie dni nie dziesięciu, ale 50 spowiedników miałoby było co robić. Do Komunii św. przystąpiło 4.300 osób ob. łac., a przeszło 300 obrz. gr. Nie można się dziwić, że ruscy księża, oprócz miejscowego, nie przybyli, gdy najbliżsi sąsiedzi i niektórzy kondekanalni także nie przyjechali. Niektórzy Współbracia obawiają się przybyciem robić kłopot gospodarzowi, a przez ten skrupuł narażają dusze na niepowetowaną stratę. Trzeba kuć żelazo, dopóki gorące. Upraszamy zatem czcig. Współbraci, aby na przyszłość przybywali z pomocą, osobliwie na 3 ostatnie dni missyi, kto tylko może, chociażby nie był przez gospodarza zaproszonym.

Do kasy naszej przysłali: J. Exc. najp. ks. Arcybiskup za pierwsze półrocze 1883 złr. 50 ct.; dost. ks. biskup suffr. 50 złr.; ks. dz. J. Prześlakiewicz 5 złr. od siebie a 9 złr. od parafian; ks. Ig. Seidel 5 złr.; ks. Bł. Ziemiański 5 złr.; ks. Jakób Cwynarski 3 złr.; ks. L. Nowicki *jednorazowo* 1 złr.; ks. A. Szersznik 5 złr.; ks. W. Klein 5 złr. i ks. dziek. T. Stańkowski 5 złr. w. a.

W przyszłą niedzielę, jako w dzień patrona Tow. św. Jana Kantego przypada częściowy odpust 7 lat i 7 kwadragen dla wszystkich członków Towarzystwa, którzy na intencyę Kościoła i Towarzystwa się pomodlą.

Ks. dr. L. Jurkowski,
rektor.

Ks. Z. Gorazdowski,
sekretarz.

b) w dyecezyi przemyskiej.

Za r. b. nadesłali wkładkę z *dekanatu przeworskiego*: ks. T. Kowalski, dz. i pr. w Siennowie 3 złr.; ks. L. Piela, pr. w Hussowie 3 złr.; ks. M. Misiągiewicz, pr. w Albigowej 3 złr.; ks. J. Balwierczak, pr w Ostrowie 3 złr.; ks. A. Gonet, pr. w Nowosielcach 3 złr.; ks. J. Biega, pr. w Gniewczynie 3 złr.; ks. K. Pawłowski, pr. w Urzejowicach 3 złr. i ks. J. Moszkowicz, wik. z Kańczugi 2 złr. — Z *dekanatu jasielskiego*: ks. pr. i dz. J. Paszyński 3 złr.; ks. T. Biesiadzki, pr. 3 złr.; ks. W. Filar, pr. 3 złr.; ks. K. Fischer, pr. 3 złr.; ks. E. Janicki, pr. 3 złr.; ks. K. Krementowski, pr. 3 złr.; ks. A. Krzeczowski, pr. 3 złr.; ks. A. Świętnicki, pr. 3 złr.; ks. W. Stankiewicz, pr. 3 złr.; ks. S. Szymkiewicz, pr. 3 złr.; ks. S. Gorczyca, wik. 2 złr.; ks. J. Puzon, wik 2 złr.; ks. J. Szura, wik. 3 złr.; ks. M. Trybus, wik. 2 złr.; ks. S. Wawro, wik. 2 złr. i ks. F. Żygłowicz, wik. 2 złr.

Podczas missyi w Przemyślu (od 23—30 z. m.) do śś. Sakramentów przystąpiło 2.600 osób. — Wydział uchwalił (na posiedzeniu d. 13 b. m.) urządzić *rekollekcye dla ludu* w czasie adwentowym b. r. w *Nienadówce* i *Równem*, a jako zapomogę dał na budowę kościółka w *Łobozwi* 100 złr. i na budowę kaplicy w *Słońsku* 100 złr.

Ks. Jan Puzyna,
rektor.

Ks. J. Federkiewicz,
sekretarz.

Najnowsza historya i wolnemularstwo.

Wszystkie tajemne związki polityczne, socyalne i antyreligijne mają swe źródło w wolnemmularstwie, z niego czerpią organizacyę, zasady i cele. Cały liberalizm naszych czasów od błękitnych aż do czerwonych jest to tylko wolnomularski system w widocznej oprawie; i nie było rewolucyi od stu lat, którąby nie była podniecaną lub wspieraną przez wolnemularstwo. Doskonały znawca tegoczesnej Europy lord *Beaconsfield* powiada w swem ostatniem dziele Endymionie (T. I, r. 7): „Nie mieszczaństwo zbudowało barykady w czasie lipcowej rewolucyi w Paryżu. Znam ludzi, którzy to uczynili, nie nazywają się narodem, ale *braterskiem stowarzyszeniem*, a ich tajemne związki okryły swą siecią całą Europę“. Gdziekolwiek zaś dostali się do steru władzy, tam zgromadzenia sejmowe stały się jakby rodziną tyranów, wyzyskujących kraj dla własnej korzyści.

Kto chce gruntownie poznać tegoczesną historyę i dążności tegoczesne zrozumieć, ten musi wejść na manowce tajemnych stowarzyszeń i widzieć dokładnie, czy ta lub inna osobistość ze świata politycznego nie należy do jakiego tajemnego stowarzyszenia i ku czemu toż stowarzyszenie zmierza. By zadość uczynić tej potrzebie, professor narodowej ekonomii w katolickim uniwersytecie w Paryżu, p. Klaudyusz Jannet wydał świeżo spory tom pod tyt. **Notaty i dokumenta** (*Notes et documents*) str. XIV i 703 in 8-vo*). Dzieło to można zalecić historykom, publicystom, przełożonym katolickich związków i w ogóle wszystkim wykształconym ludziom, gdyż treść jego wiele więcej zawiera, niżliby tytuł wskazywał.

Autor podaje cały szereg artykułów o odmiennym charakterze wolnego mularstwa stosownie do kraju i czasu i zajmuje się interesującą kwestyą postępowania wolnomularskich lóż w krajach katolickich, a mianowicie dla czego one w tych krajach bardziej rewolucyjnie występują jak w protestanckich; jak działają w obec prawych rządów, jak starają się wyzyskiwać każdy ruch narodowy, jakie jest ich stanowisko w anglo-saksońskich krajach i wreszcie jaki udział mają żydzi w tajemnych związkach.

Następnie podaje dzieło, wiele faktów, po części jeszcze nie znanych o działaniach wolnomularzy w 18 wieku, w czasie Napoleona I, restauracyi lipcowej monarchii i o stósunku ich do wszelkich rewolucyjnych ruchów w rozmaitych krajach aż do naszych czasów. Już Amand Neut w swem cennem dziele: *Wolnemularstwo publicznie odsłonione* (La Francmaçonerie soumise au grand jour de la publicité) w Gandawie 1866 r. 2 t. podał podobnego rodzaju fakta, sięgające do 1865 roku. Lecz od tego czasu ileż to wypadków zaszło za współdziałaniem wolnegomularstwa! To też fakta, podane przez p. Jannet z ostatnich lat dziesiątka, są najbardziej interesujące. Widzimy tu we Francyi od spisku 1873 r. do śmierci Gambetty cały szereg ministrów, deputowanych, redaktorów, braci w wolnem mularstwie. Lecz autor nie ograniczył się na Francyi. Odsłania on wszystkie kryjówki i krecie roboty wolnomularzy we wszystkich krajach Europy, nie opuszczając i nihilistów moskiewskich i knowań w południowej Słowiańszczyźnie. Na wszystko podane jest wiele dowodowego materyału, a autor, co nie zawsze bywa u Francuzów, doskonale jest obeznany z literaturą niemiecką. Przytem w całem dziele wieje duch szczerze katolicki, miłość Kościoła i jego nauki, tak iż to dzieło śmiało wszystkim możemy zalecić. Warto, by ktoś podjął się przekładu tego dzieła na język polski, bo w naszem społeczeństwie często spotykają się mylne, jakieś idealne wyobrażenia o wolnomularstwie.

*) Pierwej już ten sam autor rozszerzył i wydał dzieło ś. p ks. Deschamps: *Towarzystwa sekretne i społeczeństwo* (Les Societés secrétes et la societé) 2 tom. 1880 r. *Notaty i dokumenta* są jakoby 3-cim tomem tego dzieła.

Kronika.

Dnia 18 października 1883.

Najczcigodniejszemu i Najprzewielebniejszemu

ks. biskupowi przemyskiemu

ŁUKASZOWI OSTOJI SOLĘCKIEMU

prałatowi dom. J. Świątobl, hrabl rzymsklemu i t. d.

życzenia najdłuższych lat

składa na dzień Imienin

z wyrazem najgłębszej czci

Redakcya „Dobrego Pasterza“.

Rzym. *Towarzystwo Jezusowe.* „Journale de Rome“ podaje następujące statystyczne wiadomości o Towarzystwie Jezusowem. Składa się z 5 prowincyj: *Włochy* zamieszkuje 1558 Ojców; *Niemcy* i *Austryę*, do której należą *Węgry*, *Galicya* i *Belgia*, zamieszkuje 2785 Ojców; *Francyą* wraz z koloniami zamieszkuje 2798 Jezuitów; w *Hiszpanii* i *Mexyku* jest 1933 członków, a wreszcie w *Anglii*, w koloniach angielskich i w północnej Ameryce jest 1894 Ojców tego Zgromadzenia. Ogólna liczba kapłanów, professorów i braciszków wynosiła w roku 1882: 11.058. Wspomnieć należy, że Towarzystwo to w r. 1879 liczyło: 10.229, 1880: 10.494, w 1881: 10.792 członków. Ten wzrost dowodzi, że wielkie to Zgromadzenie, które jak dzisiaj tak i w zeszłem stuleciu zarówno na polu nauki jak na missyach i w pasterstwie dusz chlubnie się odznaczyło, pomimo nieprzyjaznych zaczepek i prześladowań, pozyskało w wysokim stopniu zaufanie świata katolickiego.

Galicya. (*Archidyecezya lwowska*). W obrębie parafii *Podhajce* (w dekanacie *kąkolnickim*) wieś Uhrynów, odległa przeszło o pół mili od kościoła parafialnego, starała się już od 20 lat przeszło o postawienie u siebie domu Bożego. Lecz mimo starań zamiar ten nie mógł przyjść do skutku. Dopiero w b. r., dzięki energii miejscowego proboszcza, p. t. ks. prał. J. Kerschki, dalej za przyczynieniem się J. O. księżnej M. Czartoryskiej, a szczególnie za staraniem i ofiarnością wielce od gminy szanowanych pp. Zarembów, stanęła, wprawdzie skromna, ale miluchna kapliczka w Uhrynowie. Jejto poświęcenia dokonał d. 29 wrz. wspomniony ks. prałat w przytomności pp. Zarembów i prawie całej ludności miejscowej i przy współudziale ks. Józefa Dudykiewicza, szan. gr.-katol. prob. z Podhajec, który po poświęceniu przemówił dobitnemi słowy, wykazując: „że jest tylko jeden prawdziwy Kościół, a to ten, który na opoce Piotrowej jest zbudowany i że różność obrządków w jednym Kościele tylko jego boskość stwierdza; z czego wynika, żeśmy się jako bracia jednej ziemi i wyznawcy jednej wiary, pomimo różnicy obrządkowej, miłować winni“. Słowa te, pochodzące z serca kapłana grecko-katolickiego i to w okolicy, w której taką naukę rzadko się słyszy, głębo-

kie sprawiły wrażenie. Po Mszy św. przemówił jeszcze ks. prałat, nawiązując do słów poprzedniego mowcy, i błogosławieństwo arcypasterskie oznajmił. Odśpiewane podczas processyi po rusku *Tebe Boha chwałym* zakończyło nabożeństwo.

Kiedy o tej uroczystości wspominamy, godzi się nadmienić, że w niedalekiej przyszłości w tymże dekanacie odbędzie się jeszcze wspanialsza uroczystość, bo poświęcenie kościoła w Hnilczu. W skutek bowiem szlachetnego przychylenia się ks. W. Kinala, proboszcza z Horożanki, do którego parafii Hnilcze należy, już się rozpoczęła dalsza budowa przed ośmnastu laty założonego kościoła tamże, a to głównie kosztem księdza prałata. Stanie tam ładny kościół, a kosztować będzie kilkanaście tysięcy złr. Jestto, o ile wiemy, już *szósty* przybytek Pański, któren na chwałę Bożą ks. prałat stawia, a teraz gotuje już nawet materyał na postawienie kaplicy i na cmentarzu tamtejszym.

— (*Dyecezya tarnowska*). W ubiegłym tygodniu odbyły się w klasztorze OO. Reformatów w *Zakliczynie*, rekollekcye kapłańskie pod przewodnictwem czcig. O. J. Czeżowskiego z T. J. Pomimo pilnych robót w polu z powodu spóźnionych siewów, a nawet i sprzętów dla ciągłych deszczów, brało w nich udział 15 kapłanów (12 prob., 3 wik.) tak z dekanatu *czchowskiego*, jak i sąsiednich. Wszystkie ćwiczenia odbyły się wzorowo. W skupieniu ducha połykaliśmy — pisze nam jeden z szan. uczestników tychże — umiejętną a wprawną dłonią rzucane prawdy Boże i święte przestrogi, zmierzające do polepszenia nas, a przez nas powierzonych nam owieczek. Z jakiemże rozrzewnieniem spiewaliśmy na zakończenie cudownie piękny i dla nas w owej chwili tak stosowny psalm: *Confitemini Domino*, *quoniam bonus*, *quoniam in saeculum misericordia ejus...*" Z uznaniem podnieść tu musimy, że już od kilku lat rekollekcye w Zakliczynie regularnie się odbywają, a owoc, jaki przynoszą, najwidoczniejszy jest ten, iż w ślad za dekanatem czchowskim także i inne dekanaty w dyecezyi i po za jej granicami urządzają dla siebie tak zwane dekanalne rekollekcye, które zdaniem naszem, daleko większy sprawie Bożej przynoszą pożytek, niż rekollekcye gromadne z całej dyecezyi, na które nie wszyscy przybyć mogą.

Austrya. *List pasterski biskupa z Lincu*, dotyczący papieskiej encykliki o różańcu, zawiera następujące, uwagi godne zakończenie: „Z tego okólnika Ojca św. korzystam, aby duszpasterzów jak najusilniej upomnieć, iżby wiernych zachęcali do odmawiania różańca św., a szczególniej do odmawiania wieczorem po domach. Pominąwszy bowiem inne korzyści tej modlitwy, to różaniec św. jest u naszych świeckich ludzi nie tylko modlitwą, ale rzeczywistą modlitwą; często w domach, gdzie nie odmawiają różańca św., nie modlą się prawie wcale, tak jak kapłani, którzy nie odmawiają brewiarza, z reguły mało, albo wcale się nie modlą. My kapłani (dyecezyi *linckiej*) odmawiamy, jak się spodziewamy, wszyscy brewiarz, o ile nie uwalniają nas od tego świętego obowiązku ważne powody. Mimo tego odmawiajmy pilnie także i różaniec św. Powszechnie znany Alojzy Schlör, niegdyś spirytuał w seminaryum duchownem w Gracu, zwykł był często mawiać do młodych kapłanów, wychodzących ze seminaryum na parafie, że o ich przyszłe zachowanie się byłby zupełnie spokojny, gdyby tylko wiedział, że codziennie będą odmawiać Różaniec św. Za tak ważną rzecz dla kapłanów uważał odmawianie Różańca św. Spoglądajmy często na obraz *św. Alfonsa Liguorego*, trzymającego paciorki w ręku. Z jakąż żarliwością odmawiał on ten pacierz, a z jakim skutkiem oddawał się nauce, kazał, pisał i działał, pomimo że codziennie nieco czasu poświęcał na odmawianie Różańca św.! O bez wątpienia właśnie dla tego tak skutecznie oddawał się naukom, kazał, pisał i działał, że ten czas poświęcał na nabożeństwo różańca św. Jeżli się zdarzą ludzie przemądrzali, którzy uważają różaniec za modlitwę bezmyślną, to pytam się, czy więcej ducha posiadają, jak *św. Liguory*, albo może więcej, niż papież Leon XIII? Z jakąż radością spoglądam na te plebanie, gdzie każdego wieczora pleban ze swym wikaryuszem i ze swoją czeladką odprawia różaniec św.!"

Ziemie polskie. Z *Grodna* piszą do „Kraju" o śmierci ks. *Gąsiewskiego*, kapelana brygidzkiego kościoła. Zacny ten kapłan był niegdyś dziekanem w *Prużanach* i za wikaryusza miał dzisiejszego biskupa wileńskiego ks. Hryniewieckiego. Będąc złożony chorobą serca, narzekał ś. p. ks. Gąsiewski, że nie może się zobaczyć z dawnym swym „podwładnym", a dziś wysokim dostojnikiem Kościoła. Dowiedziawszy się o tem ks. Biskup wileński, udał się osobiście do swego dawniejszego proboszcza, który też na jego rękach duszę wyzionął. Pogrzeb, któremu ks. Biskup przewodniczył, był niezmiernie tłumny.

Bawarya. *Brak kapłanów w Bawaryi.* Do „Salzburger Kirchenblatt" piszą: Stolica apostolska pozwoliła za pośrednictwem ks. biskupa chełmińskiego młodym księżom prosić ministra o zwolnienie od egzaminów państwowych, nakazanych przez prawa majowe. W ten sposób wszyscy księża z Prus, którzy dotychczas w Bawaryi byli po parafiach zajęci, opuszczą Bawaryą i udadzą się do swych dyecezyj. Tak więc brak księży, który się już obecnie daje we znaki, będzie jeszcze większy, a nie jedne parafie będą zupełnie osierocone. Bo w 8 dyecezyach tamtejszych jest około 600 kapłanów z pruskich dyecezyj zatrudnionych.

Hollandya. Istniejące od kilku lat w Amsterdamie towarzystwo, mające na celu ze sprzedaży starych papierów pomnażać dochody świętopietrza, przesłało dotąd Papieżowi 17.000 złr. Dobra to wskazówka dla wszystkich, którzy małe mają środki, a spełniaćby chcieli dobre uczynki!

Ś. p. ks. Alban Stolc.

Dzień 16 b. m. o wielką przyprawił stratę całe Niemcy katolickie, o stratę, powtarzamy, która i poza granicami Niemiec, smutnem odezwie się echem. Któż bowiem nie znał, kto nie czytał bodaj małej broszurki *księdza Albana Stolza*, tego z najzasłużeńszych i najbardziej wpływowych pisarzy ludowych niemieckich? Zakończył on w dniu tym życie, po upływie 2 miesięcy właśnie od czasu odbytego jubileuszu swego kapłaństwa. Oto kilka szczegółów z jego życia: Ś. p. ks. Stolz urodził się 3 lutego 1808 r. w miasteczku Bühl, koło Baden-Baden. Studya swoje gimnazyalne i licealne ukończył w ciągu 8 lat w Rastatt, następnie uczęszczał 3 lata na uniwersytet we Fryburgu, a 3 lata do wyższej szkoły w Heidelberdze. W r. 1833, od ówczesnego biskupa-suffragana Hermana Vicari'ego na kapłana wyświęcony, pracował 8 lat (do r. 1841) jako wikaryusz przy parafiach Rothenfels i Neusatz, później jako katecheta przy gimnazyum w Bruchsal, a w r. 1843 został repetytorem przy teolgiczn. konwikcie w Fryburgu i piastował czas jakiś godność prow. dyrektora konwiktu, od roku zaś 1846, jako professor teologii przy uniwersytecie w Fryburgu, wykładał pastoralną i pedagokikę. Dzieła jego wszystkie rzadkiego nabyły rozgłosu, czego najlepszym dowodem, że księgarnia Herdera w Fryburgu ustawicznie nowe wydania musi przygotowywać. *Das Vaterunser* doczekało się 15 wydania; *Die hl. Elisabeth* 5 wydania; *Compass für Leben und Sterben* 8 wydania, a już w roku 1873 taż księgarnia wydała 8 całych tomów jego pism, zawierających jego pisma okolicznościowe (do r. 1872 wydane) i t. z. drobnostki. Oto tytuły pojedyńczych tomów: I. *Besuch bei Sem, Cham und Jafet.* II. *Spanisches für die gebildete Welt.* III. *Kompass für Leben und Sterben.* IV. *Das Vaterunser und der unendliche Gruss.* V. *Witterungen der Seele.* VI. *Wilder Honig.* VII. *Die heiligc Elisabeth.* VIII.

Kleinigkeiten, a IX. *Pedagogik*. Nadto i na polu katechetycznem nie małe położył zasługi ks. Stolc. Jego: *Catechetische Auslegung des Freiburger Dioecesan-Katechismus* także kilku doczekało się wydań. Wielką jest również jego zasługa na *polu kalendarzowem*. Niektóre z jego: *Kalender für Zeit u. Ewigkeit* doczekały się od 10 do 20 wydań. Również i na polu *kaznodziejstwa* zasług jego piśmienniczych pominąć nie można. Słowem był to jeden z najpłodniejszych pisarzy niemieckich na polu religijnem. Dzieła jego doczekały się licznych przekładów na języki obce, że tylko o tłómaczeniach *francuskich i polskich* wspomnimy. Tych ostatnich częścią w przerobieniu, częścią w dosłownem tłómaczeniu dokonali: ks. J. Stagraczyński, prob. w Wonieściu w Wielkopolsce i ks. Z. Gorazdowski, wik. we Lwowie.

Uwolnienie Towarzystw kolejowych od konkurowania do budowy budynków kościelnych.

Do kosztów budowy budynków kościelnych parafii św. Magdaleny w N. miała i c. k. kolej północna Ferdynanda konkurować (w miarę opłacanych podatków od nieruchomości, w obrębie tejże parafii położonych, i w miarę podatku zarobkowego i dochodowego). C. kr. jednak „Verwaltungsgericht“, w porozumieniu z ministeryum (na zażalenie, wniesione przez gminę miasta Berna), zadecydował pod dniem 21 czerwca 1833 do l. 1368, że *Towarzystwa kolejowe w ogóle nie są do konkurencyi obowiązane*. Podług §. bowiem 35 ustawy z 7 maja 1874 (R. G. B. nro 50) tylko ogół w obrębie parafii zamieszkałych katolików tworzy gminę parafialną, i dla tego kolej północna Ferdynanda, która jako *persona juridica* ani do katolickiego, ani do innego wyznania należeć nie może, a nadto w Wiedniu, a nie w Bernie swoje zwyczajne miejsce pobytu ma, nie może być zaliczaną do członków gminy parafialnej św. Magdaleny, choć w jej obrębie nieruchomości posiada. Kościelne zaś obowiązki, a przeto i wydatki na konkurrencyą parafialną, odnoszą się nie do gminy miejscowej, lecz do gminy parafialnej, do której ostatniej kolej północna Ferdynanda nie należy.

Pokłosie.

Ciekawy spotkaliśmy artykuł w liberalnem pismie *Courrier de la Moselle*, dotyczący oceny wychowania publicznego u OO. Jezuitów. Dzielimy się nim tu tem chętniej, bo treść jego nie tchnie stronniczością. Poddawszy ostrej krytyce sposób wychowania w liceach państwowych, pisze *Courrier* dalej: „Nie jesteśmy przyjaciołmi Jezuitów ani też ich wielbicielami, przyznać jednakże musimy, że ich sposób wychowania wiele zawiera dobrego. Czyniąli to z obrachowania, czy z innego popędu? Dość, że umieją sobie zjednać miłość swych wychowańców i pobyt im w swych zakładach uprzyjemnić, bez zaniedbania nauk. Nauczyciele i professorowie w zakładach obcują bezustannie z wychowańcami czy to w czasie rekreacyj czy na przechadzkach. Nie uważają za ubliżenie swej godności, bawić się razem z nimi albo im zabawy urządzać. Powiedzieć prawie można, że nauczyciele i uczniowie wspólne prowadzą życie. Tymczasem w liceach nie słychać o czemś podobnem. Nauczyciel idzie swoją drogą i uczeń swoją. Nauczyciel styka się z uczniem tylko wtedy, kiedy go napomina, lub karze. Gdzież tego przyczyna? Nie podobna przypuszczać, aby karność szkolna lub winny dla przełożonych szacunek odstręczał jednych od drugich. Dość, że uczniowie ich nie kochają! Są po prostu bakałarzami w ujemnem słowa znaczeniu. „Nasz nauczyciel to nasz wróg“, tak zwykle mówią uczniowie!“.

W dalszym ciągu gani *Courrier* w liceach nieroztropny podział czasu rekreacyi, która jest zabijająca dla uczniów i dla nauczycieli, i pisze: „Zupełnie inaczej dzieje się u Jezuitów. Tam dni i godziny wolne są prawdziwem świętem dla młodzieży. I tak: robią dalekie wycieczki na wsie lub do lasów. Zatrzymują się potem w jakiem pięknem miejscu, spożywają zabrane zapasy i ochoczo zaczynają się bawić. Starsi uczniowie zaś zajmują się botaniką lub mineralogią. Takie wycieczki powtarzają się rocznie po parę razy i trwają nieraz dłużej, jak dzień jeden lub dwa. W razie niepogody spędzają czas wolny w schronieniach wiejskich, gdzie przedstawiają sztuki teatralne, odgrywają koncerta lub t. p. się zabawiają. W ten sposób urozmaicają jednostajność studyów i odświeżają zmęczone nauką umysły. *Mówiliśmy z młodymi ludźmi, którzy nauki u Jezuitów pobierali i przekonaliśmy się, że wszyscy zachowali głębokie przywiązanie dla swych nauczycieli i z przyjemnością przypominali sobie chwile, w zakładzie spędzone.* Z nas zaś, uczniów państwowych zakładów nikt nie wspomni o czasie, spędzonym w liceum. Liceum było dla nas prawdziwem więzieniem i z niewypowiedzianą radością powitaliśmy dzień, kiedy je opuszczaliśmy. I to uczucie pozostało i nadal. Spytajmy się dzisiejszych wychowańców państwowych zakładów, jakie oni ztamtąd wynieśli wspomnienia, a tą samą otrzymamy odpowiedź. Stosunki więc pozostały te same — bodaj nawet czy się nie pogorszyły“.

Niechże słowa te dziennika, OO. Jezuitom wcale nie sprzyjającego, uwzględnią przełożeni i nauczyciele zakładów wychowawczych i naukowych!! *Sapientibus sat!!*

Rozmaitości.

Statystyka istniejących religij. Katolickie missye w Lyonie ogłosiły właśnie zestawienie rozmaitych religij i rozrzuconych po całym świecie missyj. Z zestawienia tego okazuje się, że jest obecnie na całym świecie 627 milionów ludzi, wyznających wiarę w *jednego* Boga, a 816 milionów pogan. Ze względu na poszczególne religie jest obecnie na kuli ziemskiej 212 milionów katolików, 124 milionów protestantów, 84 milionów schizmatyków, 7 milionów izraelitów, 200 mil. mahometan, 163 mil. Braminów, 432 mil. Buddystów, a 230 mil. dzikich pogan.

Fabryka bożków. Nie do uwierzenia, a przecież prawdziwe! Fabryka bożków w Birmingham robi świetne interesa. Nie dawno odeszła do Indyj przesyłka 1000 szklannych bożków w cenie 17 marek za sztukę. Zaiste jest rzeczą smutną, że gdy z jednej strony Kościół katolicki nie szczędzi ofiar i wysyła między dzikie ludy missyonarzy, którzyby szerzyli wiarę w prawdziwego Boga, to w chrześciańskich natomiast państwach znajdują się fabryki, które dostarczają bożków i popierają przez to bałwochwalstwo.

OD REDAKCYI.

Proszeni jesteśmy o umieszczenie następującego ogłoszenia:

P. T.

Nie potrzeba dowodzić, że pieśni nabożne, przez lud nasz śpiewane, pełne są treści i piękne, że jednak nader często lud ten śpiewa je bez zrozumienia, że pojedyńcze wyrazy i całe zwrotki kaleczy w barbarzyński sposób. To każdy przyzna, kto kiedykolwiek podsłuchał lud nasz, pieśni pobożne śpiewający. A przecież, jak prawdą jest, co powiedział *Malczewski*, „że tyle życia, co jest w pieśni“, czyli inaczej, że życie całe narodu, jego pragnienia, uczucia, jego chwała i boleści zawarte są w pieśniach, — tak prawdą też jest, że w pieśniach religijnych polskich przejawia się cały zasób uczuć religijnych ludu polskiego, że lud polski przelał w nie swoję głęboką wiarę, niezachwianą nadzieję i gorącą miłość. To też wiem z doświadczenia, że wystarczy w kazaniu uderzyć tylko w strunę pieśni, zacytować z nich jaki ustęp, aby obudzić w sercu słuchającego ludu odpowiednie uczucie. I rzeczywiście. Lud nasz chętnie bardzo i z natężoną uwagą słucha, gdy kaznodzieja w ciągu kazania tu i owdzie odezwie się słowy znanej mu pieśni, a po westchnieniach, które natenczas z piersi jego się wydobywają, poznać można, że słowa te są mu z serca wyjęte. Jeżeli więc tak jest, a tak jest niezaprzeczę-

nie, czyż nie lepiej prawdy *dogmatyczno-moralne* wyjaśniać ludowi na tle pieśni, których substratum ma w pamięci, a w których tak wiele mieści się uczucia religijnego, a tem samem wpływać nie tylko na jego umysł, ale i serce, niż podawać je w suchych nieraz traktatach, zbliżonych więcej do prelekcyj teologicznych niż do kazań, które powinny tchnąć życiem? A przyznać trzeba, że pieśni nasze, zwłaszcza lepszego pióra, obfitują bardzo w materyał dogmatyczno-moralny.

W tej myśli postanowiłem pieśni nasze opracować w kazaniach i obecnie wydaję *pierwszy* tomik tychże o przeszło 200 stronicach druku, obejmujący 12 kazań, a to: *I. Kto się w opiekę; II. O Ty Przedwieczny; III. Straszliwego majestatu; IV. Przez Twoje św. Zmartwychwstanie; V. Zróbcie mu miejsce; VI. Boże w dobroci; VII. Ciebie na wieki wychwalać; VIII. O której berło; IX. Witaj święta i poczęta; X. Bóg się rodzi; XI. Przed oczy Twoje Panie* i *XII.* (*Dodatek*). *Przemowa z okazyi poświęcenia dzwonów.*

Przychylne przyjęcie, jakiego doznały od szan. Współbraci ostatnie z powyż wymienionych kazań, t. j. XII, drukowane w numerze 2 i 3 pisma *Bonus Pastor* z r. 1881, szczególnie zaś aprobata i najłaskawsze polecenie mych kazań w Kurendzie przez najp. Ordynaryat biskupi w Przemyślu, każą mi ufać, że kazania te nie będą bez wszelkiej korzyści. W tej też nadziei ogłaszam niniejszem na rzeczony tomik I. kazań

przedpłatę,

która wynosić będzie, wraz z przesyłką pocztową za jeden egzeml.

w *Galicyi* . . . . **1** złr. (t. j. jeden złr.)
w *krajach polskich pod panowaniem pruskiem* **2** marki,

a trwać będzie do **15 listopada** b. r., dziełko zaś rozesłanem będzie p. t. Prenumeratorom najpóźniej z końcem grudnia.

Ponieważ pozostałe egzemplarze oddane zostaną jednej z księgarń w komis, przez co cena dziełka podrożeje, przeto upraszam o przesłanie przedpłaty w wyżoznaczonym terminie, a to wprost do podpisanego, za przekazem pocztowym, z nadmienieniem miejsca zamieszkania, ostatniej poczty i dyecezyi prenumerującego.

Radymno (w Galicyi) d. 14 października 1883.

Ks. Leon Pastor,
proboszcz.

(1—2)

Archidyecezya Lwowska.

Ks. Kl. Enzinger, admin. w Skolem, otrzymał kanon. instytucyą na Wyżnicę, w skutek czego ks. Ant. Wanatowicz, wik. w Żydaczowie, objął administracyę parafii Skole.

Ks. Zygm. Świstelnicki, wik. przy parafii św. Marcina, został prefektem w semin. chłopców.

O. J. Szaflarski, z zak. OO. Bernardynów, uwolniony został od obowiązku administratora parafii św. Jędrzeja we Lwowie, a na jego miejsce O. Łuk. Dankiewicz został adm. tejże parafii. — O. W. Moszyński, ze Zgromadz. WW. OO. Zmartwychwstania Pańsk., przeniesiony z domu lwowskiego do Rzymu.

Dyecezya tarnowska.

D. 13 b. m. otrzymał stopień doktora św. Teologii na uniwersytecie wiedeńskim ks Jacek Tylka, prof.-supl. Nowego Zakonu w Tarnowie, rodem z Cichego, pow. Nowy Targ.

Konkurs parafialny odbył się w d. 9 i 10 b. m. Zasiadło do niego 8 księży wikarych: ks. Fr. Baliński z Zassowa, ks. J. Bednarz z Ciężkowic, ks. J. Dańkowski z Bochni, ks. J. Dutka z Tuchowa, ks. A. Łętkowski z Tarnowa od katedry, ks. M. Komperda z Ujanowic, ks. F. Mikuszewski z Lipnicy murowanej i ks. J. Zając z Łapczycy.

Ks. A. Wojcieszek instytuował się na Łęki dolne dnia 13 b. m.; ks. Bł. Sąsiadek, były administrator tej parafii, pozostaje tamże jako wikaryusz. — Ks. J. Olesinski, wikar. w Łękach dolnych, przeniesiony na wik. do Pilzna, zkąd ks. Mat. Skopiński przeznaczony na *ekspozyta* do Pogórskiej Woli

Dyecezya krakowska.

Ks. A. Knycz, poddziekani dekan. oświęcimsk. i prob. w Polance W., otrzymał *Rochett.* i *Mantoll*, a ks. *Jan Wirmański*, prob. w Osieku, *Expositorium can.*

TREŚĆ:

Z Drukarni Ludowej pod zarządem Stanisława Baylego.